

V. Kronika ekonomiczna

Stosunki walutowe, kredytowe i bankowe

(w okresie od 1 maja do 15 września 1928).

Treść : Sprawozdanie Ch. S. Dewey'a za II kwartał 1928 r.: wykonanie planu stabilizacyjnego, bilans handlowy, budżet 1928/29 Bilanse Banku Polskiego. Położenie na rynku pieniężnym. Pożyczki zagraniczne. Sukces 4% premijowej pożyczki inwestycyjnej. Giełda. Wkłady oszczędnościowe.

Niemożliwą jest wprost rzeczą przy pisaniu kroniki ekonomicznej pominąć sprawozdania doradcy finansowego Rządu p. Ch. S. Dewey'a. Nietylko bowiem omawia w nich p. Dewey rezultaty wykonania planu stabilizacyjnego, ale daje również zarys sytuacji kredytowej i stosunków gospodarczych, przedstawiony „z jaknajwiększą szczerością” i oparty na materiałach z pierwszego źródła.

Obok szczerości, do której się przyznaje sam doradca, sprawozdania p. Dewey'a odznaczają się zupełną bezstronnością i dużą dozą życzliwości w stosunku do Polski. To też głos życzliwego nam zagranicznego eksperta winien być bacznie rozważony.

Podkreślić tedy należy najważniejsze momenty ze sprawozdania p. Dewey'a za II kwartał r. b. W części pierwszej — wykonanie planu stabilizacyjnego — zaznacza sprawozdawca, że „plan ten jest stale wykonywany i działa sprawnie”. Wpływy z ceł w II kwartale r. b. wyniosły około 98,4 milj. zł, a suma potrzebna na obsługę pożyczki stabilizacyjnej w tym samym okresie czasu wyniosła około 17,5 milj. zł czyli że wpływy z ceł przewyższyły $5\frac{1}{2}$ -krotnie sumę potrzebną na obsługę pożyczki.

Zużytkowanie wpływów z pożyczki stabilizacyjnej odbywa się powoli, ściśle według planu, jak to wykazuje poniższa tabelka (do dnia 30 czerwca):

w milionach złotych

	Suma przewidywana	Zużyto	Pozostało na r-ku w Banku Polskim
a) Powiększenie kapitału Banku Polskiego	75,0	73,0	—
b) Przejęcie przez Bank Polski połowy emisji skarb. n-tto	140,0	140,0	—
c) Konwersja połowy emisji skarb. n-tto na monety srebrne	90,0	—	90,0
d) Umorzenie długu płyn. Skarbu	25,0	25,0	—
e) Utworzenie rezerwy skarbowej	75,0	—	75,0
f) Na cele rozwoju gospodarczego	141,3	74,1	67,2
Na inne cele	3,0	3,0	—
Razem . .	549,3	317,1	232,2

W porównaniu z tabelką z I kwartału znacznie zwiększyła się tylko suma, zużyta na cele rozwoju gospodarczego (t. zw. funduszu „F”). Konwersja drugiej połowy emisji skarbowej nie została dotąd przeprowadzona z powodu niesprzyjających warunków na rynku srebra. Pod koniec czerwca pozostało w obiegu około 320 milj. zł biletów skarbowych i monet. Suma ta będzie zamieniona częściowo przez nowe srebrne pięciozłotówki, próby 750° i nowe dwuzłotówki, próby 500°. Obecne srebrne monety jednoczłotowe zostaną wycofane i zastąpione przez monety niklowe; dotychczasowy bilon niklowy i bronzowy nie będzie wycofywany.

Rezerwa skarbowa w kwocie 75 milj. nie została naruszona, ponieważ dochody państwowe wykazują nadal nadwyżkę.

Stopniowo zużywany jest fundusz „F” (na cele rozwoju gospodarczego), zgodnie z warunkami umowy, zawartej pomiędzy Rządem, Bankiem Polskim i Doradcą. Z funduszu tego wykupiono do 30 czerwca obligacyj na sumę zł 74.104.997, z czego najważniejszą pozycję zajmuje 8% pożyczka dla Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie (23,7 milj. zł).

Na szczególne podkreślenie zasługują uwagi p. Dewey'a o bilansie handlowym. Na wstępie zaznacza sprawozdawca, że niekorzystny bilans handlowy jest zwykłym objawem, towarzyszącym stabilizacji waluty, gdyż „kredyty i pożyczki zagraniczne, nieosiągalne w okresie wahań waluto-

wych, stają się dostępnymi po stabilizacji i podniecają import". A nieco dalej dodaje autor, że „ważnem jest jednak, by skrócić ten okres do jak najmniejszych rozmiarów przez rozwój produkcji bogactw naturalnych i rolnictwa”. Analizując przywóz polski w 1927 roku, autor wysnuwa dwa ciekawe wnioski a mianowicie: 1. wiele artykułów, sprowadzanych obecnie z zagranicy, które w sumie ogólnej równają się prawie ujemnemu saldu bilansu handlowego, mogłoby być w gruncie rzeczy wyprodukowanych w kraju, 2. ponieważ plan stabilizacyjny przewidywał niekorzystny bilans handlowy, a pożyczka stabilizacyjna dostarczyła środków, wystarczających na przetrzymanie tej bierności w umiarkowanych rozmiarach przez pewien czas, niema w obecnej sytuacji nic szczególnie groźnego. Jednakże poraz pierwszy w swoich sprawozdaniach przestrzega p. Dawey, że „kraj winien stosować ostrożność i oszczędność w stosunku do zakupów zagranicznych i stale pamiętać, że Polska znajduje się jeszcze we wczesnym okresie swej odbudowy”. Z pomocą finansowej i kredytów zagranicznych winny korzystać przede wszystkim te rodzaje przemysłu, które dzięki długoletniemu doświadczeniu lub bogactwom naturalnym są charakterystycznymi przemysłami polskimi, jak garbarstwo, przemysł włókienniczy, przemysł hodowlano-przetwórczy, nawozów sztucznych. Należy jednak uczynić trochę wysiłków w celu zastosowania bardziej wydajnych metod w produkcji wyżej zmiankowanych artykułów, aby móc wytrzymać ostrą konkurencję zagraniczną. Tu nastęrcza się autorowi uwaga o „zbyt hojnych, a przedwczesnych wydatkach na cele społeczne”, które nazbyt obciążają życie gospodarcze.

Ważnym czynnikiem dla poprawy bilansu handlowego będzie, obok zmniejszenia importu, możliwość zwiększenia polskiego handlu wywozowego. Sprawozdawca z całym spokojem dodaje jednak, że „sądząc z tego, co już zostało w Polsce dokonane, łatwo jest uwierzyć, że odpowiednie kroki będą podjęte w celu podniesienia sprawności tych dwóch koniecznych czynników”. Nad zagadnieniami temi energicznie pracuje Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów łącznie z ministrem Rolnictwa. Trwałe pomyślne wyniki, jak zaznacza p. Dewey, będą zależały jednak głównie od energii i skuteczności kierownictwa w rolnictwie i przemyśle. Tutaj dodać należy, że i od postawy całego społeczeństwa, a mianowi-

cie, jeżeli pozbędzie się ono zamiłowania do artykułów zagranicznych i przestanie lekceważyć wyroby krajowe.

W rozdziale o budżecie na 1928—1929 (część IV) przytacza p. Dewey wyjątek ze swojego poprzedniego sprawozdania, gdzie był rozpatrywany projekt preliminarza na 1928/29, a następnie omawia zmiany, dokonane w preliminarzu przez Sejm. Oszacowanie ogólnych dochodów zostało powiększone o 129,3 milj. zł, bez dostarczenia nowych źródeł dochodu i bez podwyższenia istniejących stawek podatkowych. Wydatki zostały podwyższone tylko o 49,9 milj. złotych, a zatem nadwyżka preliniowanych dochodów została podwyższona z 47,3 na 126,8 milj. złotych. Zwiększenie dotyczy głównie dochodów z ceł, kolei państwowych i monopolów tytoniowego i spirytusowego. Sprawozdawca zaznacza, że jeżeli wpływy skarbowe będą nadal wzrastały w tem samym tempie, jak w ciągu ostatnich dwóch lat, to nawet tak uchwalone oszacowanie dochodów będzie poniżej rzeczywistych wpływów.

Preliminarz, uchwalony przez Sejm, ustala dochody w sumie 1.655,0 milj. złotych, zamiast 2.525,7 milj., a wydatki w sumie 2.528,2 milj. zł, zamiast 5.478,4 milj. złotych, przewidzianych w projekcie rządowym.

Poza zwyczajnym budżetem Sejm przyznał Ministerstwu Skarbu kredyt w ogólnej sumie 130 milj. złotych na powiększenie o 15% płac urzędnikom cywilnym i wojskowym. Wypłata podwyżek będzie mogła być uskuteczniiona tylko wtedy, gdy znalezione zostaną nowe źródła dochodów, lub gdy wpływy z istniejących źródeł przyniosą odpowiednią nadwyżkę.

Wykonanie budżetu za pierwsze cztery miesiące roku skarbowego (kwiecień — lipiec) przedstawia się najzupełniej pomyślnie: dochody ogółem wyniosły 916,9 milj. zł, wydatki — 873,7 milj. zł, nadwyżka — 43,2 milj. złotych. W stosunku do rocznego preliminarza dochody stanowią 34,4%, wydatki — 34,6%, a zatem prawie matematycznie zgodnie z preliminarzem. Najlepiej wpływają podatki bezpośrednie (43,9% rocznego preliminarza), cła (41,3%) i opłaty stemplowe.

Część III. sprawozdania p. Dewey'a omawia dość szczegółowo „polski ruch spółdzielczy”, a w ostatniej V-tej części podany jest krótki zarys położenia gospodarczego.

Deficyt bilansu handlowego pociąga za sobą powolny, ale stały spadek zapasu walut w naszej instytucji emisyjnej, jak to wynika z bilansów Banku Polskiego, przedstawionych w poniższej tabelce:

w tysiącach złotych

	30. IV. 1928	31. V. 1928	30. VI. 1928	31. VII. 1928	31. VIII. 1928
A K T Y W A					
Kruszec	565.311	570.113	604.807	606.151	606.675
Waluty, dew. i należnoś- ci zagraniczne	568.487	539.690	523.654	501.751	479.600
	1.133.798	1.109.803	1.128.461	1.107.902	1.086.275
Portfel wekslowy	499.014	558.283	581.495	591.100	633.252
P A S Y W A					
Natychmiast płatne zobow- iązania	547.133	582.415	595.201	577.516	553.570
Obieg bilonu bank.	1.126.021	1.132.964	1.183.874	1.159.255	1.206.678
	1.673.154	1.755.379	1.779.175	1.736.771	1.760.248
Stosunek %%-wy pokrycia kruszcowego	67,76%	64,70%	63,43%	63,79%	61,71%
Stosunek %%-wy pokrycia wyłącznie złotem	33,60%	33,05%	33,79%	34,69%	34,25%

Zapas walut i dewiz spadał w ciągu pięciu przedstawionych miesięcy bezustannie; zapas złota stale wzrasta, jednakże nie w takim stopniu, aby pokryć ubytek walut; jedynie w czerwcu, dzięki znacznym zakupom złota, ogólne pokrycie kruszcowe (złoto i waluty), pomimo spadku zapasów walut, wzrosło o 18,6 milj. zł w porównaniu z majem.

Obieg biletów bankowych wykazuje również stały wzrost, z wyjątkiem lipca. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego zdradza lekką tendencję zniżkową. Pokrycie wyłącznie w złocie stopniowo wzrasta i jest utrzymywane na poziomie nieco wyższym, niż wymaga statut (30%).

Podkreślić należy stały i dość znaczny wzrost portfelu wekslowego w związku ze znacznym zapotrzebowaniem kredytu ze strony życia gospodarczego. Wogóle zestawienie główniejszych pozycji bilansowych Banku Polskiego za pierwsze półrocze 1928 r. wykazuje znaczne powiększenie obrotów w porównaniu z drugim półroczem 1927 roku.

Nieznaczny, ale stały spadek walut, nie groźny jeszcze sam przez się wobec dużych zasobów walutowych, uruchomionych przez pożyczkę stabilizacyjną i inne drobniejsze pożyczki zagraniczne, zaczyna być jednakże zjawiskiem niepo-

kojącym ze względu na swoją stałość. I największy zapas w końcu się wyczerpie, jeżeli stale się z niego bierze! Należy mieć nadzieję, że obudzona czujność Rządu i władz Banku zapobiegnie w porę niebezpieczeństwu dalszego trwania deficytu bilansu handlowego, powodującego odpływ walut.

Na rynku pieniężnym w ciągu całego omawianego okresu dawała się odczuwać dość ostra ciasnota gotówkowa, wywołana przeważnie przyczynami sezonowymi: końcem kwartału i półrocza. Likwidacja zobowiązań, płatnych zwyczajowo na „ultimo”, zamknięcia rachunkowe wielu spółek akcyjnych i związane z tem wypłaty tantjem i odsetek, — wszystko to powoduje jednoczesny i powszechny wzrost popytu na kapitały obiegowe, wywołując ciasnotę na rynku pieniężnym. Do sezonowych również warunków zaliczyć należy wzmożone zapotrzebowanie środków płatniczych przez rolników w celu regulowania zobowiązań, związanych z zamknięciem roku gospodarczego na 1 lipca, płatności znacznych podatków (szczególnie gminnych) oraz na sfinansowanie żniw. W lipcu i sierpniu ciasnotę na rynku pieniężnym spotęgowało wycofanie z obrotu dość znacznych zasobów pieniężnych na subskrypcję 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 50 milionów złotych.

W tych warunkach prywatna stopa procentowa zaczęła zdradzać wyraźną tendencję zwyżkową. W Poznaniu dyskontery prywatni pobierali 3% miesięcznie przy dobrem zabezpieczeniu, w okręgu warszawskim prywatne dyskonto wynosiło $1\frac{1}{2}\%$ dla weksli pierwszorzędnych, a $2-2\frac{1}{2}\%$ dla drugorzędnych, we Włocławku prywatna stopa procentowa wzrosła z $2\frac{1}{2}\%$ na 3%; w innych okręgach stopa prywatna oscyluje między 12—36% w stosunku rocznym.

Pomimo ciasnoty na rynku pieniężnym akuratność płatników nie wykazała poważniejszych zmian na gorsze, jak to wynika ze stosunku weksli zaprotestowanych do weksli płatnych w Banku Polskim:

kwiecień	2,20%
maj	2,04%
czerwiec	1,82%
lipiec	2,27%
sierpień	2,14%

Zupełnie odmiennie ukształtowały się stosunki pieniężne w Województwie Śląskiem, gdzie nastąpił już podział używanej pożyczki pomiędzy instytucje komunalne. Samorządy

wpłaciły uzyskane kwoty do banków na 7¼% do 8% i dzięki temu dość znaczne nawet zapotrzebowanie kredytu przez przemysł w sierpniu zostało z łatwością zaspokojone.

Suma pożyczki Województwa Śląskiego, uzyskanej od amerykańskiej grupy bankowej, wynosi 11.200.000 dolarów, oprocentowanie 7%, termin płatności 1 lipca 1958 roku. Część tej pożyczki Śląsk czasowo odstąpił miastu Łodzi do chwili uzyskania przez to miasto własnej pożyczki.

Poza tą pożyczką nie było słyhać o dopływie innych kredytów zagranicznych. Rząd, jako taki, nie zamierza obecnie, jak podaje p. Dewey, zaciągnąć pożyczki zagranicznej na własny rachunek. Minister Skarbu jednakże interesuje się bardzo rozwijanymi obecnie planami utworzenia centralnej instytucji, która redyskontowałaby długoterminowe listy zastawne rolne. Stworzyłoby to drogę dopływu obcego kapitału do Polski, a przez to dopomogłoby towarzystwom kredytowym ziemskim do zaspakajania potrzeb rolnictwa w dziedzinie długoterminowego kredytu.

Subskrypcja na rynku wewnętrznym 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej w kwocie 50 milionów złotych miała przebieg niezwykle pomyślny: zapisy znacznie przekroczyły, kwotę globalną pożyczki, wobec czego subskrybenci otrzymali tylko część zapisanych kwot. Zaraz po ukończeniu zapisów kurs pożyczki przekroczył cenę nominalną; obecny kurs jej wynosi 128—130 złotych za sto. Niewątpliwie, iż najważniejszą przyczyną popularności tej pożyczki jest zamiłowanie społeczeństwa do gry oraz zainteresowanie się nią sfer giełdowych. Natomiast emisja trzeciej serii 8% pożyczki szkolnej m. st. Warszawy na 4.300 tysięcy złotych nie miała wcale powodzenia: mimo daleko korzystniejszych warunków publiczność nie wzięła udziału w subskrypcji, a pożyczkę przejęły banki.

Na giełdzie warszawskiej i na giełdach prowincjonalnych panował zastój, wywołany przez wycofanie się z różnych operacyj, aby zgromadzić środki płatnicze na „ultimo”. Wszystkie prawie papiery wartościowe straciły na kursie; między innymi w czerwcu poniosły znaczne straty akcje Banku Polskiego, cena których była poprzednio mocne wyśrubowana skutkiem dużych zakupów ze strony banków zagranicznych. Jednakże przebieg „ogórkowego” przesilenia na giełdzie był w roku bieżącym daleko łagodniejszy, niż latem roku ubiegłego. Obecnie wyraził się on głównie silnym

zanikiem obrotów i apatją giełdy, gdy tymczasem w roku ubiegłym wiadomość o zerwaniu rokowań o pożyczkę zagraniczną wywołała katastrofalny spadek kursu wszystkich papierów procentowych.

Co do ruchu wkładów zaznaczyć należy, iż w dużych bankach i instytucjach kredytowych dał się zauważyć, o ile chodzi o rachunki bieżące, pewien odpływ kapitałów. Ruch wkładów ściśle oszczędnościowych wykazuje jednak stały wzrost, jak to wynika z tabelki, przedstawiającej ruch wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych:

(w tysiącach złotych)

Rodzaj instytucji	30. IV.	wzrost w o/o	31. V.	wzrost w o/o	30. VI.	wzrost w o/o
Pocztowa Kasa Oszczędności	93.467	+6,1 ^o / _o	96.548	+3,3 ^o / _o	100.091	+3,7 ^o / _o
Kasy Oszczędności	191.131	+6,3 ^o / _o	197.568	+3,4 ^o / _o	202.924	+2,7 ^o / _o
Spółdzielnie Kredytowe	29.753	+5,1 ^o / _o	30.610	+2,9 ^o / _o	31.394	+2,6 ^o / _o

Wzrost jest zatem widoczny, osłabło tylko nieco tempo tego wzrostu.

Warszawa, dnia 18. września 1928 r.

Czesław M a d e y (Warszawa).

Kronika spółdzielcza

T R E Ś Ć : Spółdzielczość w Polsce — Związki Rewizyjne Spółdzielni — Państwowy Bank Rolny a kredyty spółdzielcze — Stan gospodarczy Unji Związków Spółdzielczych w Polsce — Działalność Rolników, należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu — Działalność mleczarni spółdzielczych, należących do Związku — Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Pol-Spółek Zarobkowych i Gospod. w Poznaniu — Światowy handel masłem skiej — Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Spółdzielnie Spożywców, należące do Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. — Zadania i cele spółdzielczości w przemówieniu radjowem — Piśmiennictwo spółdzielcze — Encyklopedia spółdzielcza.

Spółdzielczość w Polsce.

W ostatnich trzech latach ruch spółdzielczy w Polsce wykazał bardzo silne wzmożenie, nietylko pod względem ilości-

wym, ale również pod względem siły gospodarczej, zasobności i obrotów.

Stan i rozwój spółdzielni w Polsce w r. 1927 przedstawia się według sprawozdania p. Janusza Kwiecińskiego, prezesa Państwowej Rady Spółdzielczej, umieszczonego w Społem, jak następuje :

Spółdzielnie kredytowe	5.803
Spółdzielnie spożywców	3.641
Spółdzielnie rolniczo-handlowe	781
Spółdzielnie mleczarskie i jęczarskie	1.088
Składnice i sklepy Kółek Rolniczych	155
Inne spółdzielnie rolnicze	1.171
Spółdzielnie mieszkaniowe	601
Spółdzielnie pracy	45
Spółdzielnie wytwórcze i przemysłowe	134
Spółdzielnie różne	2.310

W dniu 1. stycznia 1928 r. stan spółdzielni w Polsce wynosił 15.729 spółdzielni, przyrost wyraża się zatem w stosunku do roku zeszłego liczbą 1.820, w stosunku zaś do stanu z roku poprzedniego wynosił 13%, wobec 12% w r. 1926. Nowych Spółdzielni powstało 2.272, jednocześnie zaś ubyło skutkiem rozwiązania dobrowolnego 142, przymusowego 261, skutkiem połączenia z innymi Spółdzielniami 34, a z powodu ogłoszenia upadłości 15. Ogółem ubyły 452 Spółdzielnie.

Największy ruch założycielski wykazują Spółdzielnie kredytowe w liczbie 804, dalej idą Spółdzielnie mleczarskie i jęczarskie w liczbie 305, spożywcze 221 i mieszkaniowe 73.

Z podanych 15.729 Spółdzielni należy do Związków rewizyjnych 8.857, czyli 56,3%, wobec 54,3% w r. 1926.

Z 8.857 Spółdzielni Związkowych należy według narodowości członków:

- do 13 Związków polskich 5.253 Spółdzielni,
- do 2 Związków ruskich 2.111 Spółdzielni,
- do 5 Związków niemieckich 814 Spółdzielni,
- do 2 Związków żydowskich 679 Spółdzielni.

Jeżeli wzajemny stosunek Spółdzielni związkowych przeniesiemy na ogół Spółdzielni w Polsce, to okaże się, że z liczby 15.729 Spółdzielni, działających na obszarze Rzeczypospolitej, przypada 59% na Spółdzielnie polskie, 24% na ruskie, 8% na żydowskie, 9% na niemieckie.

Ugrupowanie spółdzielni w poszczególnych Związkach przedstawia się, jak następuje:

Unja Związków Spółdzielczych w Polsce — 4 Związki — 1155 Spółdzielni.

Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, — 11 Związków — 2.943 Spółdzielnie.

Związek Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie — 870 Spółdzielni.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych w Warszawie — 285 Spółdzielni.

2 Związki żydowskie — 679 Spółdzielni.

Związek ukraiński 2.015 Spółdzielni, a ruski 96 Spółdzielni, razem 2.111 Spółdzielni.

5 Związków niemieckich — 814 Spółdzielni.

Przeciętnie na jeden Związek przypada Spółdzielni 402, wobec 360 z roku 1926, 295 w r. 1925 i 245 w roku 1924.

Według statystyki z dnia 1. stycznia 1927 r., odnoszącej się do 6.762 Spółdzielni z liczbą 1.825.540 członków, przypada na właścicieli gospodarstw rolnych 50%, właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych 11%, a robotników i urzędników 22%. Najwięcej członków liczą Spółdzielnie kredytowe, mianowicie 43%, następnie Spółdzielnie Spożyców 31%, dalej Spółdzielnie rolniczo-handlowe 17%.

Szczegółowe dane, dotyczące stanu organizacyjnego i gospodarczego Spółdzielni Związkowych w latach 1924—1925—1926 —, zawierają poniżej podane liczby:

	1924	1925	1926
Łość Spółdzielni w Polsce	10,790	12,409	13,909
Łość Spółdzielni związkowych	6,138	6,787	7,553
Łość Spółdzielni objętych statystyką	4,171	5,977	6,762
Liczba członków	—	1,763,735	1,822,554
W tem			
a) właścicieli gospodarstw rolnych	—	735,348	909,595
b) właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych	—	140,905	200,755
c) robotników i urzędników	—	469,723	407,405
Obrót:			
a) pożyczki udzielone		285,6 milj. zł	370,4 milj. zł
b) towary sprzedane		369,3 „ „	471,5 „ „
Koszty handlowe	23,4 milj. zł	51,1 „ „	54,4 „ „
Stosunek kosztów handlow. do obrotu	9,25%	7,8%	6,5%
a) W Spółdzielniach kredytowych	—	3,6%	4%
b) W Spółdzielniach towarowych	—	10,9%	8,4%

Bilans			
Stan czynny:			
a) kasa, banki ,papiery procentowe	11,1 milj. zł	19,8 milj. zł	31,2 milj. zł
b) pożyczki gotówkowe	39,2 " " "	81,9 " " "	140,6 " " "
c) dłużnicy za towary	12,8 " " "	33,7 " " "	44,1 " " "
d) towary i surowce	26,7 " " "	36,1 " " "	45,3 " " "
e) nieruchomości	29,2 " " "	50,1 " " "	55,5 " " "
f) ruchomości	4,8 " " "	10,0 " " "	12,1 " " "
g) inne rachunki	8,3 " " "	19,7 " " "	41,9 " " "
h) straty	1,4 " " "	5,0 " " "	5,2 " " "
	<u>133,5 milj. zł</u>	<u>256,3 milj. zł</u>	<u>375,9 milj. zł</u>
Stan bierny:			
a) udziały	12,9 milj. zł	28,7 milj. zł	40,0 milj. zł
b) rezerwy	22,1 " " "	34,1 " " "	49,4 " " "
c) wierzyciele	67,1 " " "	125,6 " " "	172,3 " " "
d) wkłady	18,7 " " "	39,0 " " "	69,5 " " "
e) inne rachunki	7,6 " " "	22,9 " " "	44,8 " " "
f) nadwyżka	5,1 " " "	6,0 " " "	8,9 " " "
	<u>133,5 milj. zł</u>	<u>256,3 milj. zł</u>	<u>375,9 milj. zł</u>

Zestawienia powyższe wykazują, że ruch spółdzielczy w Polsce, znalazłszy mocniejsze oparcie w ustalonych więcej porządkach prawnych i ekonomicznych, zdobywa sobie coraz więcej poczesne stanowisko w życiu gospodarczym w kraju i coraz silniejszy wpływ wywiera na drogi rozwoju tego życia.

Związki Rewizyjne Spółdzielni,

Według sprawozdania z czynności Państwowej Rady Spółdzielczej, na posiedzeniu z dnia 21. marca 1928 r. w Warszawie, obecna liczba Związków, posiadających prawo rewizji, wynosi 22. W roku sprawozdawczym skreślono z listy 5 Związków Rewizyjnych, mianowicie następujące: Związek Rewizyjny Spółdzielni Robotniczych w Polsce, Związek Rewizyjny Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych, Spółdzielczy Związek Kredytowy Ewangelickich Spółdzielni, Związek Spółdzielni Budowlanych, Centralę Spożywczych Stowarzyszeń Spółdzielczych Robotników Chrześcijańskich. Skreślenie pierwszych 4 Związków nastąpiło wskutek ich rozwiązania, ostatni zaś Związek przyłączył się do Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast na listę Związków wciągnięto w roku sprawozdawczym dwa nowe Związki, mianowicie: Związek Polsko-Sląskich Spółdzielni Raiffeisena w Katowiu-

cach i Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu, które to Związki należą do Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Państwowy Bank Rolny a kredyty spółdzielcze.

Ogólna suma kredytu Państwowego Banku Rolnego, rozprowadzona za pośrednictwem spółdzielni, wynosiła według „Poradnika Spółdzielni” pod koniec r. 1927 ca 67 milj. złotych i stanowiła około 52% ogólnej sumy kredytów krótkoterminowych, z czego na spółdzielnie kredytowe przypada 38% ogółu kredytów krótkoterminowych. Z powyższej kwoty otrzymało kredyt: Zjednoczenie Zw. Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, w wysokości ca 36 milj. zł, Unja Związków Spółdzielczych w Polsce ca 27,7 milj., resztę Związek Spółdzielni Spożycwów Rzeczypospolitej Polskiej, Sojuz Ukraińskich Kooperatyw we Lwowie, Ruski Związek Rewizyjny we Lwowie oraz inne. Zadłużenie poszczególnych central finansowych spółdzielczych w Państwowym Banku Rolnym wynosiło w końcu roku, jak następuje: Centralna Kasa Spółek Rolniczych 9,3 milj. zł — Bank Raiffeisena 2 milj. zł — Związek Spółek Rolniczych w Księstwie Cieszyńskim 481,6 tys. zł — Bank Związku Spółek Zarobkowych 6,6 milj. zł.

Specjalny dział kredytów stanowią kredyty spółdzielczości rolniczo-handlowej, udzielone w latach poprzednich, a jeszcze niespłacone, w wysokości ca 14 milj. zł. Pozatem bank udzielał specjalnych kredytów z lokaty skarbowej w sumie ca 6 milj. zł.

Stan gospodarczy Unji Związków Spółdzielczych w Polsce.

Według broszury, wydanej p. t. U. Z. S., w skład Unji Związków Spółdzielczych w Polsce wchodzi następujące cztery Związki:

Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie z Oddziałem w Wilnie, Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, Związek Rewizyjny Kółek Rolniczych w Krakowie i Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Centralami gospodarczemi Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, które albo przystąpiły jednocześnie z Związkami, albo powstały później, są następujące :

1. Bank Związku Spółek Zarobkowych, Spółka Akc., liczący 21 oddziałów.
2. Centrala Rolników, Sp. Akc., hurtownia dla Spółdzielni Rolniczo-handlowych, Centrala w Poznaniu, 3 oddziały.

3. Związkowa Centrala Maszyn, Sp. Akc., sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych w Poznaniu.

4. Hurtownia Spółek Spożywców, Sp. Akc., Hurtownia dla Spółdzielni Spożywców w Poznaniu.

5. Spółdzielnia Wydawnicza Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, Centrala Wydawnicza U. Z. S. w Poznaniu.

6. Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich, hurtownia dla handlu masłem, zwłaszcza eksportu, w Poznaniu.

7. Bank Osadniczy, Sp. Akc., Centrala Parcelacyjno-Osadnicza U. Z. S. w Poznaniu.

8. Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek Rolniczych, Hurtownia dla Spółdzielni Rolniczo-handlowych w Małopolsce w Krakowie.

9. Centrala Handlowa Spółdzielni Polskich, Hurtownia dla Spółdzielni Handlowych i Wytwórczych, zaopatrująca sfery rolnicze w artykuły spożycia i produkcji w Warszawie.

Liczba spółdzielni, należących do Związków, wchodzących w skład Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, wynosi obecnie ca 1250, liczba udziałowców tychże spółdzielni ca 750.000, w tem około 450.000 rolników. Stan majątkowy i obroty centrali spółdzielni, należących do różnych typów, wśród których góruje Bank Związku i Spółdzielnie Kredytowe, a następnie Centrala Rolników i spółdzielnie rolniczo-handlowe, przedstawia się, jak następuje:

Suma bilansowa	w r. 1924	:	182,255,928 zł
	w r. 1925	:	252,654,609 „
	w r. 1926	:	303,098,406 „
Kapitały własne	w r. 1924	:	43,326,605 „
	w r. 1925	:	51,484,854 „
	w r. 1926	:	56,142,728 „
Wkłady	w r. 1924	:	51,000,682 „
	w r. 1925	:	70,253,440 „
	w r. 1926	:	85,458,196 „
Kapitał obrotowy	w r. 1924	:	153,303,743 „
	w r. 1925	:	214,137,282 „
	w r. 1926	:	259,647,699 „
Kredyt gotówkowy i towarowy	w r. 1924	:	93,963,646 „
	w r. 1925	:	147,292,203 „
	w r. 1926	:	177,811,521 „
Obrót towarowy	w r. 1924	:	144,626,827 „
	w r. 1925	:	200,901,532 „
	w r. 1926	:	233,747,168 „

Działalność Rolników należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Liczba spółdzielni wynosi 84, z tego : 63 z 28 filjami w Województwie Poznańskim, 16 z 4 filjami w Województwie Pomorskim, 4 w Województwie Warszawskim i 1 z jedną filją w Województwie Śląskiem. Liczba członków: ca 13.000.

Działalność gospodarcza „Rolników” w roku 1927/28 — według statystyki umieszczonej w „Poradniku Spółdzielni” — przedstawia się w swym rozwoju, w przytoczonych 3 terminach, jak następuje:

Aktywa:	p. 30. VI. 27.	p. 31. XII. 27.	p. 31. III. 28.
	w złotych		
Gotówka	416,831	313,620	496,918
Banki	701,072	146,136	413,765
Dłużnicy rach. bież.	12,041,082	8,771,618	8,529,289
Weksle klientów	12,629,823	15,413,460	17,659,639
Towary	3,184,493	5,417,733	5,598,456
Papiery wartościowe	212,924	223,438	227,767
Nieruchomości	2,131,459	2,292,189	2,389,499
Ruchomości	828,814	1,049,057	1,098,826
Różne	301,997	521,181	301,271
Straty	249,062	70,140	21,993
Suma bilansowa	32,698,457	34,218,572	36,737,333
Pasywa:	p. 30. VI. 27.	p. 31. XII. 27.	p. 31. III. 28.
Udziały	1,457,064	1,609,084	1,711,566
Rezerwy	2,040,575	2,060,593	2,114,533
Banki	2,485,332	3,489,053	3,486,705
Wierzyciele rach. bież.	10,109,950	5,498,351	5,489,122
Red. weksle klient.	11,733,389	14,802,551	17,040,583
Akcepty własne	4,322,885	5,810,651	5,414,485
Różne	229,571	370,218	287,495
Zyski	319,691	578,071	1,192,844
Suma bilansowa	32,698,457	34,218,572	35,737,333

Z powyższego przedstawienia wynika, że w aktywach zwiększyła się pozycja weksli klientów, dochodząca obecnie do ca 18 milj. zł, a w pasywach zaznacza się wzrost kapitałów własnych, które w kwocie 3,8 milj. zł stanowią obecnie 10% kapitału obrotowego. W czasie od 1. lipca 1924 do 31. marca 1928 udziały członków powiększyły się o przeszło 100%, inne pozycje pasywów, przytoczone w trzech terminach, nie wy-

kazują poważniejszych różnic poza rachunkiem bieżącym i re-dyskontem weksli klientów.

Obroty towarowe pod względem ilości przehandlowanych towarów utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie, mianowicie w sumie 10 i pół milj. centnarów. Wartość towarów sprzedanych, na skutek wzrostu cen, powiększyła się poważnie, wynosząc w pierwszym półroczu obecnego roku sprawozdawczego ca 70 milj. zł, wobec 115,5 milj. zł w całym poprzednim roku sprawozdawczym.

Działalność Mleczarni Spółdzielczych, należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Według statystyki, umieszczonej w Tygodniku Mleczarskim, rozwój mleczarstwa spółdzielczego, zorganizowanego w powyższym Związku, przedstawia się, jak następuje :

	1926	1927
Ilość Spółdzielni	15	30
Dostawa ogólna mleka	17,2 milj. kg	32,5 milj. kg
Wpłaty za mleko	3,5 „ zł	7,5 „ zł
Produkcja masła	0,5 „ kg	1,1 „ kg

Biorąc pod uwagę 13 mleczarni, wykazanych w sprawozdaniu, dostawa średnia do mleczarni wynosiła w r. 1926 1,3 milj. kg, a w roku 1927 1,7 milj. kg. Przeróbka dzienna przeciętnie 3,6 tys. kg względnie 4,8 tys. kg. Zwiększenie ogólne produkcji wynosi 31,4%.

Światowy handel masłem.

Światowy obrót masłem w ostatnich latach przedwojennych wynosił, jak stwierdza w Molkerei Ztg. Nis Paterson, około 700 milj. funtów angielskich rocznie, podczas gdy w r. 1926 wzrósł do 930 milj. Z całej tej produkcji pochłonięta Anglja 652 milj. funtów angielskich, Niemcy — 215 milj. Reszta krajów kuli ziemskiej 63 milj. funtów.

Na czele krajów produkujących kroczy Danja, której obrót wynosił w roku 1926 292 milj. funtów, wobec 272 milj. funtów w roku 1924. W kraju tym istnieje obecnie 1700 mleczarni, z czego przypada na Spółdzielnie 1.350. Drugie miejsce zajmuje Nowa Zelandja z ilością 131 milj. funtów. Australijski eksport uległ zmniejszeniu z 145 na 98 milj. funtów. Natomiast produkcja Argentyny wykazuje tendencję zwyżkową, eksportując w r. 1926 64 milj. funtów. Z starych centr europejskich produkcji masła

Holandja wywozła z górą 50 milj. kg, z czego na Niemcy przypada 74%, reszta na Anglję i kolonje. Szwecja także zwiększyła swój wywóz z 9,2 milj. kg na 16,7 milj. kg. Państwa wschodniej Europy, bez Polski i Rosji, zwiększyły w ciągu 4 lat swój eksport o 300/o i wywoziły następujące ilości w tonnach: Rosja 27,200, Finlandja 13,200, Łotwa 10,100, Estonja 8,600, Litwa 1,700. Polska wykazuje silny wzrost eksportu przedewszystkiem na targ niemiecki, dokąd w pierwszym półroczu w roku 1927 wysłała 19,120 centnarów metrycznych. Zdaniem autora w państwach południowych części kuli ziemskiej nie można się spodziewać w najbliższym czasie większej intensyfikacji produkcji tych krajów ze względu na to, że ceny na rynku światowym jej nie opłacają. W krajach północno-europejskich, przedewszystkiem zaś w krajach wschodniej Europy i w Polsce, można liczyć na zwiększenie produkcji masła z powodu tego, że inne działy produkcji rolnej stały się częściowo mniej rentowne.

Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Stan organizacyjny Zjednoczenia na 1-go stycznia 1928 r. i działalność w r. 1927 przedstawia się według zestawienia p. Franciszka Dąbrowskiego, jak następuje :

7 Związków Rewizyjnych — 3,098 Spółdzielni — 581,480 członków.

11 Central gospodarczych — 3,025 Spółdzielni.

Spółdzielnie, należące do Związku, grupują się, jak następuje :

2,141 Spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, 677 mleczarskich, 161 rolniczo-handlowych i 119 różnych — razem 3,098.

Liczba członków w r. 1926. W spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych 234,084 członków, mleczarskich 76,302 członków, w rolniczo-handlowych 84,735 członków, w różnych 21,103 — razem 416,224 członków.

W poszczególnych grupach według typu spółdzielni fundusze własne przedstawiają się następująco:

Oszczędnościowe pożyczkowe 8,1 milj. zł, czyli 34 zł na jednego członka.

Mleczarskie 2,2 milj. zł, czyli 30 zł na jednego czł.

Rolniczo-handlowe 3,6 milj. zł, czyli 43 zł na jednego członka.

Różne 0,4 milj. zł, czyli 20 zł na jednego członka.

Gospodarka spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w r. 1926 przedstawia się, jak następuje:

W 1626 spółdzielniach przy 234,084 członkach przyjęto wkładów na sumę 8,0 milj. zł. W r. 1925 — 5,2 milj. zł. Udzielono pożyczek 242,845 na sumę 39,8 milj. zł, wobec 35,7 milj. zł w roku zeszłym.

Spółdzielnie mleczarskie w liczbie 430 liczyły w roku 1926: 148,538 krów, od których dostarczono do spółdzielni 129,0 milj. litrów mleka, z której to ilości mleka uzyskano: masła — 4,8 milj. kg, sera — 37,7 tys. kg, twarogu — 15,8 tys. kg, maślanki — 9,3 milj. litrów. W postaci śmietany sprzedano 706,9 tys. litrów i mleka pełnego w stanie świeżym 4,9 milj. litrów. Członkowie za dostarczone mleko otrzymali 25 mili. zł.

Gospodarka 141 Spółdzielni rolniczo-handlowych przedstawia się, jak następuje:

Ogólny obrót towarowy 42,1 milj. zł, z czego na grupę artykułów przemysłowych, w zastosowaniu do gospodarstwa wiejskiego, przypada 19,3 milj. zł czyli 46%. Pierwsze miejsce zajmują nawozy sztuczne w kwocie 6,5 milj. zł. Pozatem w grupie tej mieszczą się maszyny rolnicze, żelazo i galanterja żelazna, materiały budowlane, materiały opałowe, oleje, smary i inne. Drugą z kolei grupę stanowią artykuły gospodarstwa wiejskiego — 12,5 milj. zł, czyli 30%, z czego przypada na sprzedane zboże 7,4 milj. zł, na ziemniaki 2,5 milj. zł. Trzecią grupę stanowią artykuły spożywcze w kwocie 10,3 milj. zł, czyli 24%.

Wyniki gospodarcze według bilansów zbiorowych za rok 1926 przedstawiają się, jak następuje:

Spółdzielnie Oszczędnościowo - pożyczkowe wykazują 648,3 tys. zł nadwyżki przy 189,8 tys. zł stratach, a mleczarskie 222,8 tys. zł nadwyżki przy 93,0 tys. stratach. Natomiast Rolniczo-handlowe 252,2 tys. nadwyżki przy 1,8 milj. zł stratach. Różne 22,8 tys. nadwyżki przy 143,6 tys. zł stratach.

Stan członków Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w d. 31. XII. 1927 wynosił 2,208, z czego na Kasy Stefczyka przypada 1757, na inne Spółdzielnie Kredytowe 16, na Spółdzielnie Rolniczo-handlowe 154, na Centrale Spółdzielni Rolniczo-handlowych 6, na Spółdzielnie Mleczarskie 144, na Spółdzielnie jajczarskie 10, na Centrale Spółdzielni mleczarskich i jajczar-

skich 4, na inne. Spółdzielnie 13, na inne centrale 4, na różnych członków 20 i na składnice i sklepy Kółek Rolniczych 80.

Fundusze własne, wynoszące z końcem roku 1,3 milj. zł, wzrosły do kwoty 2,2 milj. zł, czyli o 66,5%.

Wkłady, wynoszące 2,3 milj. zł, składają się z rachunków bieżących Spółdzielni w kwocie 1,8 milj. zł, różnych 0,4 milj. zł i wkładów na książeczki, 0,2 milj. zł.

Działalność kredytowa przedstawia się w ten sposób, że z ogólnych kredytów w kwocie ca 34 milj. z. przypada na Kasy Stefczyka 65,2% udzielonych kredytów, na inne Spółdzielnie kredytowe 2,18%, na Spółdzielnie rolniczo-handlowe 16,53%, Centrale Spółdzielni Rolniczo-handlowych 11,9%, Spółdzielnie mleczarskie 0,67%, Spółdzielnie jajczarskie 0,06%, Centrale Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich 0,20%, Spółdzielnie inne 0,25%, inne centrale 1,73%, różni członkowie 1,26%.

W stosunku do sumy bilansowej, wynoszącej 38,5 milj. zł koszty handlowe, łącznie z podatkami i opłatami na cele spółdzielcze i ogólne, wynosiły 832,6 tys. zł, czyli 2,16%.

Czysty zysk wykazany w kwocie 139,3 tys. zł., stanowi 0,36% sumy bilansowej. Z czystego zysku przypadało ca 40 tys. zł na fundusz rezerwowy, reszta na dywidendę od udziałów.

Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Obrót towarowy w r. sprawozdawczym wyniósł ca 80, 3 milj. zł, wobec 54,4 milj. w r. poprzednim, co oznacza wzrost 48%. Z dodaniem obrotów komisowych naftą i świecami oraz eksportu, cyfra powyższa powiększy się do 85,5 milj. zł. Według sprawozdania J. Jasińskiego w Społem, podział obrotu i rozwój Związku przedstawia się, jak następuje:

	1926		1927		wzrost
	ilość	wartość w zł	ilość	wartość w zł	
Cukier	13,096 tonn	16,693,446	18,449 tonn	25,612,862	53 ⁰ / ₁₀₀
Sól	27,548 „	5,175,672	27,822 „	5,685,530	10 ⁰ / ₁₀₀
Mąka i art. mącz. 10,431 „	6,537,577	15,420 „	10,858,633	66 ⁰ / ₁₀₀	
Strączkowe	497 „	311,560	651 „	466,332	50 ⁰ / ₁₀₀
Ryż	1,533 „	1,446,231	3,850 „	3,535,255	143 ⁰ / ₁₀₀
Zboże	326 „	116,543	586 „	234,490	100 ⁰ / ₁₀₀
Wyroby tyton.	— „	11,342,367	— „	14,111,277	24 ⁰ / ₁₀₀
Zapałki	31,700 „	1,807,297	53,500 „	3,187,948	76 ⁰ / ₁₀₀

Powyżej wymienione artykuły masowe stanowią 79% ogólnego obrotu, reszta przypada na obroty tak zw. drugiej potrzeby, a więc obroty towarami kolonialnymi, przyprawami, chemicznymi oraz węglem i materiałami budowlanymi.

Sytuację finansową Związku przedstawia niżej podany bilans Związku, zamykający się sumą 15,7 milj. zł wobec 11,6 milj. zł w roku zeszłym:

Aktywa	1926	1927
	w tys. złotych	
Gotówka i weksle w portfelu	1,175	2,092
Towary	6,054	7,462
Odbiorcy	1,636	2,731
Nieruchomości, ruchom., magazyny	2,138	2,516
Inne aktywa	569	903
	<hr/>	<hr/>
	11,572	15,704
Pasywa	1926	1927
	w tys. złotych	
Fundusze wł., Wydz. Ubezp. i nadw.	2,717	3,795
Zobowiązania długoterminowe	2,916	2,525
Zobowiązania terminowe	5,537	7,371
Banki	—	1,643
Inne pasywa	302	370
	<hr/>	<hr/>
	11,572	15,704

W rachunku strat i nadwyżek po dzień 31. XII. 1927 r., koszty handlowe wynosiły niespełna 2 milj. zł i wykazywały w stosunku do obrotu obniżkę z 2,81% na 2,53%, zbliżając się zatem do kosztów z lat przedwojennych, wynoszących 2,42%. Na amortyzację (nieruchomości, ruchomości itp. przypada 141 tys. zł, na dopłaty do Wydziału Społeczno-wychowawczego i Lustracyjnego 100,3 tys. zł. Nadwyżka 753,1 tys. zł. Natomiast nadwyżka brutto na towarach 2,4 milj. zł, na produkcji 194,3 tys. zł, na eksporcie 26,1 tys. zł. Ogólna kwota tak strat jak nadwyżek z dołączeniem kilku pomniejszych pozycji wynosiła 3,1 milj. zł.

Rozszerzenie produkcji miało miejsce przede wszystkim w młynarstwie. Dzierżawiony przez Związek młyn przerobił 447,6 wagonów 10 tonnowych żyta, w innych zaś 2 młynach przerobiono 338,4 wagonów żyta i 11,5 pszenicy. Łącznie przerób zboża wyniósł 827 wagonów. We Włocławku Związek rozbudował wytwórnię cukierków i zainstalował urządzenie maszynowe do mechanicznej produkcji różnych typów cukierków. Inne artykuły jak: pasta do obuwia, torebki papierowe,

tartak, mydła toaletowe, wykazują przyrost produkcji od 7 do 96%. Jedyne spadła produkcja mydła zwyczajnego o 9,6% z powodu rozpowszechnienia się radjonu.

Spółdzielnie Spożywców należące do Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Według sprawozdania, umieszczonego w Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych, ruch spółdzielczy spożywców w r. 1926 wykazuje dalszą dążność do skupienia się około Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej w Warszawie, do którego w r. 1925 przyłączyły się: Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców i Związek Spółdzielni Urzędniczych, w r. 1926: Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywczych Robotników Chrześcijańskich i Polski Związek Stowarzyszeń Spółdzielczych w Lidze, przekształcony na Oddział Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Ilość Spółdzielni wzrosła z 828 do 849 r. 31. XII. 1926. Nowych Spółdzielni przyjęto 80, wykreślono zaś 102 Spółdzielnie. Przyrost o 21 Spółdzielni pochodzi z przyłączenia Centrali S. S. S. R. Ch. Z dawnego posiadania stracił Związek 11 Spółdzielni. Ilość członków wynosiła z początkiem roku 436 tys., w końcu zaś 418 tys. Przeciętna ilość członków 512, wobec 545 w roku poprzednim.

Członkowie Spółdzielni według zawodu dzielą się, jak następuje:

Robotnicy i urzędnicy 61% — rolnicy 29% — inni 10%. Kobiet w ogólnej liczbie członków było 10%.

Fundusz udziałowy wynosił przy końcu roku 2,8 milj. zł, powiększając się w ciągu roku o 322 tys. zł, t. j. 18%. Ilość Spółdzielni z udziałami o 10 zł w zwyż uległa zwiększeniu z 24 na 32%. Przeciętnie na jedną Spółdzielnię przypadło udziału w kwocie zł 3.531, a wogóle funduszy własnych zł 8.604, wobec 3,035 zł i 7,267 zł w r. zeszłym. Obroty handlowe wynosiły w r. 1926 109,5 milj., czyli przeciętnie 137 tys. Odsetek zakupów członkowskich wynosił w r. 1926 51% wobec 47 i 44 w latach poprzednich, a 43% w roku 1913.

Ilość prowadzonych przez Spółdzielnie wytwórni zmniejszyła się z 175 na 180, w tem 119 piekarni, 29 masarni i 9 gospodarstw. Wartość produkcji wynosiła 14,8 milj. zł wobec 13,5 w roku zeszłym. Wartość wypieczonego chleba 23,5 milj. kg — 10,9 milj. zł, wobec 21,9 milj. kg i 11,5 milj. kg w roku zeszłym.

Udział Spółdzielni w zakupach we własnej hurtowni zwiększył się z 32 na 38%, a zakupy u pośredników spadły z 53 na 47.

Nadwyżkę w kwocie zł 1,5 milj. wykazuje 590 spółdzielni, straty zaś 212 spółdzielni wynoszą 0,8 milj. zł, z czego przypada na rok 1926 0,4 milj. zł.

Ogólny kapitał obrotowy 802 Spółdzielni Spożyców, 9 Związków okręgowych, 20 Spółdzielni niespożywczych i Związku S. S. Rz. P., przedstawia się, jak następuje :

Spółdzielnie 20,1 milj. zł.

Związki okręgowe 1,9 milj. zł.

Spółdzielnie różne 3,1 milj. zł.

Związek 11,8 milj. zł.

Kapitały własne uległy zwiększeniu z 40,1% na 41,6%, natomiast udział kapitału obcego zmniejszył się z 62,1% i 55,6% na 53,4%. Płynne kapitały wynosiły 11% wobec 6% w roku zeszłym.

Nadwyżkę w kwocie 1,5 milj. zł Spółdzielnie podzieliły w ten sposób, że na fundusz społeczny przypadło 46%, na zwroty od zakupu i procent od udziałów 43,5% na wynagrodzenie pracowników 4% i na cele społeczne 6,5%.

Zadania i cele spółdzielczości w przemówieniu radjowem.

Prezes Państwowej Rady Spółdzielczej, p. Janusz Kwieciński, w swem przemówieniu radjowem mówił o narodzinach ruchu spółdzielczego i o spółdzielniach w przeciwstawieniu do przedsiębiorstw kapitalistycznych, przedstawiając spółdzielnie jako przedsiębiorstwa o charakterze społeczno-gospodarczym, których cechy najistotniejsze są następujące :

1. Równe prawa i obowiązki wszystkich członków.
2. Podporządkowanie kapitału interesom pracy.
3. Dążenie wyłącznie do wszechstronnego zaspokojenia potrzeb członków.
4. Niepodzielność zdobytego wspólnym wysiłkiem majątku Spółdzielni.
5. Podział nadwyżki w stosunku do włożonej pracy lub dokonanych przez członka obrotów.
6. Zupełna jawność gospodarki bez tak zwanych tajemnic handlowych.

Następnie omówione zostały w krótkości zadania i cele Spółdzielni, charakteryzujące ją jako organizację społeczno-gospodarczą, usiłującą pogodzić sprzeczne najczęściej interesy materialne z potrzebami ducha. Spółdzielnia, nie usuwając tych

lub tamtych na plan drugi, rozwija je równolegle, dążąc do syntetycznego ujęcia ich w jedną całość. Takie połączenie czyni z Spółdzielni organizację typu rzeczywiście wyjątkowego, nieznanego w wiekach minionych.

W końcu prelegent przytoczył zdanie naszego ekonomisty Józefa Supińskiego, który o potędze wpływów moralnych ruchu stowarzyszeniowego taką wygłosił opinię:

„Wiek nasz, który wiekiem bezbożności nazywają ludzie, widzący religię w formach zewnętrznych, uwalniających od sądu sumienia, żalu i poprawy, jest wiekiem chrześcijańskiego braterstwa, jakiego nie widzimy wzdłuż dziejów ludzkości całej, on jest wiekiem stowarzyszeń, które niosą przytułek opuszczonym, chleb zgłodniałym, poprawę zepsutym, zapomogę początkującym, opiekę osieroconym, naukę zaniedbanym; one podnoszą temperaturę społeczną, przywołują do życia uśpionych; niepoprawnych samolubów znaczą piętnem pogardy powszechnej, wydobywają z małoletności, oduczają szukać łaski i opieki, podnoszą godność jednostek potęgą ciała zbiorowego; one tworzą nowe życia społecznego prądy, olbrzymie dzieła, one spokrewnianiem pracy z wiedzą, wolnością i uczuciem, przebudowują zwolna świat pogwałcony, a szerząc się i gęstniejąc, zdusić raz muszą pomiędzy sobą to, co jest kłamstwem lub pogwałceniem praw bożych”.

Piśmiennictwo spółdzielcze.

W Polsce wydawanych jest 16 czasopism poświęconych wyłącznie sprawom ruchu spółdzielczego. Są to według Czasopisma Spółdzielni Rolniczych następujące wydawnictwa:

Biuletyny Spółdzielczego Instytutu Naukowego — kwartalnik pod redakcją b. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Stanisława Wojciechowskiego, — w Warszawie.

Czasopismo Spółdzielni Rolniczych — organ Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych, — w Warszawie.

Poradnik Spółdzielni — dwutygodnik — organ Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, — w Poznaniu.

Przewodnik Spółdzielczy — organ Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie — we Lwowie.

Rolnik-Spółdziałca — organ Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, — w Poznaniu.

Spółem — organ Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, — w Warszawie.

Spółem — Wojskowy Przegląd Spółdzielczy — organ Związku Spółdzielni Wojskowych w Warszawie.

Spólnota — popularny organ Związku Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Spożywcy Społem — popularny miesięcznik w wydaniach lokalnych dla członków Spółdzielni Spożyców, wydawany przez Związek Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Jedność — miesięcznik Spółdzielni Uczniowskiej przy Szkole Spółdzielczej Towarzystwa Szerzenia Oświaty w Przysusze, powiat Opoczyński — dla młodzieży.

Poza wyżej wymienionemi dziesięciu, czasopismami spółdzielczymi istnieje jeszcze 6 periodycznych wydawnictw spółdzielczych w języku niepolskim, mianowicie:

Dla Ludu — popularny miesięcznik w języku żydowskim, wydawany przez Związek Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce — w Warszawie.

Ruch Spółdzielczy — dwutygodnik w języku żydowskim — organ Związku Żydowskich Towarzystw w Polsce — w Warszawie.

Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt für Polen — tygodnik — organ Związku Spółdzielni Niemieckich w Polsce — w Poznaniu.

Unser Landmann — organ Związku Spółek Niemieckich w Polsce — w Łodzi.

Hospodarsko-Kooperatiwnij Czasopis — organ Związku Rewizyjnego Spółdzielni Ukraińskich — we Lwowie.

Kooperatiwna Respublika — miesięcznik, wydawany przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich — we Lwowie.

Z powyższego zestawienia wynika, że z ogólnej liczby wydawnictw spółdzielczych w Polsce przypada na polskie wydawnictwa 10 — na żydowskie 2 — na niemieckie 2 i na ukraińskie 2.

Encyklopedia Spółdzielcza.

Wiadomości i zagadnienia, rozrzucone po bardzo już licznej literaturze spółdzielczej wszystkich krajów, domagały się oddawna encyklopedycznego opracowania. Inicjatywę i trud wydania takiego dzieła podjął znany teoretyk i profesor kooperacji na uniwersytetach praskim i berlińskim — prof. Dr. V. Totomianc wespół z księgarnią nakładową Struppe i Winckler w Berlinie. Objąwszy naczelną redakcję dzieła, prof. Totomianc zgrupował około siebie przeszło stu współpracowników-specjalistów ze wszystkich krajów, pomiędzy którymi prof. Karol Gide z Paryża, prof. F. Hall z Manchester, Dr. W. Krebs z Berlina i R. Schlosser z Kolonji stanowili ściślejszy Komitet redakcyjny.

Cały materiał, zawarty w czterech tomach, a spisany w języku niemieckim, dzieli się według Społem w następujące działy:

a) Życiorysy i działalność oraz bibliografia pism wszystkich wybitniejszych działaczy i teoretyków kooperacji wszystkich czasów i narodów.

b) Stan współczesny i historia rozwoju organizacji spółdzielczych wszystkich rodzajów we wszystkich krajach cywilizowanych wraz z ostatnimi danymi statystycznymi.

c) Przegląd form organizacyjnych, teorii i praktyki wszystkich dziedzin spółdzielczości, jakie się dotychczas pojawiły.

d) Całokształt zagadnień teoretycznych, dotyczących kooperacji i związanych z nią pokrewnych zagadnień społecznych.

e) Całokształt zagadnień, dotyczących strony organizacyjnej wewnętrznej spółdzielni wszystkich typów.

f) Opis działalności najwięcej typowych, najlepiej zorganizowanych spółdzielni w różnych krajach.

g) Inne. Rus Kusztelan (Poznań).

Ubezpieczenia społeczne

Treść: Leczenie i zapobieganie zaistnieniu wypadku ubezpieczeniowego.

Obowiązujące przepisy o ubezpieczeniach społecznych zawierają liczne postanowienia o leczeniu ubezpieczonych. Zależnie od przepisu — cogens czy facultativum — są zakłady obowiązane lub uprawnione do wdrażania postępowania leczniczego; przepisy rozróżniają leczenie zmierzające do przywrócenia zdolności do zarobkowania czy wykonywania zawodu i leczenie zapobiegawcze; odpowiednio do tego stanowią zaskarżalne roszczenie ubezpieczonego lub też prawo instytucji, zależnie od swobodnego uznania. Pierwszą grupę stanowią świadczenia Kas Chorych, oparte na ustawie o ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19. maja 1920 r. W razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego jest Kasa Chorych obowiązana udzielić ubezpieczonemu pomoc lekarską, lekarstwa, środki opatrunkowe i pomocnicze środki lecznicze; może (ale nie musi) zarządzić umieszczenie chorego w szpitalu. Zadaniem Kasy Chorych jest opieka nad chorym ubezpieczonym, pozbawionym zarobku, aż do jego wyzdrowienia wzgl. do czasu określonego ustawą i statutem (26 wzgl. 39 tygodni); po upły-

wie okresu zasiłkowego ustają świadczenia Kasy Chorych a przejęcie dalszego leczenia zależne jest od rodzaju ubezpieczenia. W najgorszym położeniu znajduje się pracownik fizyczny, którego choroba nie jest skutkiem nieszczęśliwego wypadku, odniesionego przy wykonywaniu pracy, podlegającej ubezpieczeniu. Jeśli choroba nie jest tak ciężką, by czyniła z ubezpieczonego inwalidę w rozumieniu ordynacji ubezpieczeniowej ani tego rodzaju, by instytucja ubezpieczeniowa chciała wdrożyć leczenie zapobiegawcze, jest zdany na siebie lub w razie ubóstwa na gminę, która musi przejąć leczenie z tytułu opieki społecznej. Ordynacja ubezpieczeniowa zna co prawda t. zw. rentę chorych, ale może ją otrzymać tylko taki ubezpieczony, u którego zaistniało inwalidztwo przejściowe. Jeśli natomiast choroba jest skutkiem nieszczęśliwego wypadku, który wydarzył się przy wykonywaniu pracy w przedsiębiorstwie (przemysłowym, rolniczym lub morskim), podlegającym ubezpieczeniu w myśl przepisów księgi III ordynacji ubezpieczeniowej wzgl. ustawy z dnia 28. grudnia 1887 r., natenczas przechodzi obowiązek dalszego leczenia na daną instytucję ubezpieczeniową. Przeprowadza ona leczenie aż do wyzdrowienia lub przyznaje rentę całkowitą lub częściową, zależnie od zmniejszenia zdolności zarobkowej. Z chwilą przyznania renty upada obowiązek dalszego leczenia lub ponoszenia jego kosztów. W najlepszym położeniu są pracownicy umysłowi, ubezpieczeni na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Po wyczerpaniu okresu zasiłkowego z Kasy Chorych przejmuje dalsze leczenie Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w tym zakresie, w jakim udziela pomocy Kasa chorych. W razie, jeśli chodzi o chorobę, powodującą niezdolność do wykonywania zawodu, przyzna Zakład rentę, lecz nie może zaprzestać leczenia, albowiem rozporządzenie nakłada na Zakłady obowiązek udzielania pomocy leczniczej także rencistom. Wspomnieć wypada, że projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych przyjmuje te same słuszne zasady.

Inny cel ma leczenie zapobiegawcze. Nie wchodzi ono w rachubę w ubezpieczeniach krótkoterminowych, przeprowadzonych przez Kasy Chorych. Natomiast w ubezpieczeniu inwalidowem i na starość oraz w ubezpieczeniu pracowników umysłowych odgrywa poważną rolę. Leczenie zapobiegawcze może być dwojakiego rodzaju, zależnie od celu: zapobiec inwalidztwu pewnej określonej osoby ubezpieczonej albo podnieść

stosunki zdrowotne ludności. Ordynacja ubezpieczeniowa zezwala na użycie funduszy na obydwie cele, natomiast rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych mówi tylko o leczeniu poszczególnych ubezpieczonych. Jednakże akcja ogólna — zwłaszcza Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — nie byłaby sprzeczną z postanowieniami prawnymi, które przewidyują współdziałanie Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z innymi instytucjami ubezpieczeniowymi, co chyba byłoby zbędnym, gdyby chodziło tylko o leczenie poszczególnego ubezpieczonego. W jaki sposób należy przeprowadzać leczenie zapobiegawcze — ustawy nie mówią, pozostawiając decyzję swobodnemu uznaniu organów i władz. O ile chodzi o leczenie poszczególnego ubezpieczonego, należy uczynić wszystko, by odsunąć jak najdalej termin zaistnienia inwalidztwa; sposób leczenia zależny być musi od rodzaju choroby. Może to być zatem leczenie domowe, szpitalne lub sanatoryjne, sprawianie protez i t. p. Interes finansowy nakazuje utrzymywanie własnych lecznic i uzdrowisk. Wdrożenie leczenia nie może być zależnym ani od czasu pozostawiania w ubezpieczeniu (ale stosować je można tylko u tych ubezpieczonych, którzy przebyli już okres wyczekiwania, t. zn. zaistniało zobowiązanie instytucji do udzielania świadczeń w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego) ani od wieku. Instytucja winna mieć na oku dobro ubezpieczonego i własny interes: przez usunięcie przyczyn, mogących wywołać niezdolność do pracy, przesunięcie terminu świadczeń. Leczenie zapobiegawcze stosowane do ogółu, nie jest leczeniem w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz akcją, zmierzającą do podniesienia zdrowotności, stworzenia odpowiednich warunków bytu, zwalczania chorób i t. p. Wdzięczne to zadanie może, przy dobrej organizacji, dać świetne wyniki, tak dla instytucji (zmniejszenie ciężarów), jak dla ogółu ubezpieczonych (zdrowie). Srodki zmierzające do tego celu są najrozmaitsze: tworzenie i popieranie szpitali, lecznic, sanatoriów, domów zdrowia i in., budowa zdrowych mieszkań, wykłady i wystawy higieniczne i t. p. Zwłaszcza w naszych warunkach jest dużo do zdziałania na polu zwalczania gruźlicy, alkoholizmu i chorób płciowych. Niestety brak funduszy nie pozwala na szerszą akcję (wiele już zrobiono), jak np. w Niemczech, gdzie w ostatnich latach wspólna akcja rządu, samorządów i instytucji ubezpieczenia długoterminowego została skierowana ku zwalczaniu gruźlicy: zapobieganie jej u osób skłonnych, leczenie, a w razie nieuleczalności

izolacja przez umieszczanie w szpitalach (Bewahrungsanstalt), by uchronić osoby zdrowe przed zarażeniem.

W ubezpieczeniu wypadkowym niema oczywiście leczenia zapobiegawczego, zadanie analogiczne spełnia zapobieganie wypadkom nieszczęśliwym. Ustawa austriacka z r. 1887 (obowiązująca w b. dzielnicy austriackiej i rosyjskiej) nie zawiera przepisów tak charakterystycznych, jak ordynacja ubezpieczeniowa. Postanowienia tej ostatniej pozwalają instytucji, przeprowadzającej ubezpieczenie wypadkowe, zmuszać przedsiębiorców do zaprowadzenia urządzeń ochronnych, uniemożliwiających nieszczęśliwy wypadek. Nadto wpływa się na robotnika — przez wykłady, broszury, ilustracje — w kierunku przestrzegania przepisów ochronnych, wydawanych przez instytucje ubezpieczeniowe. I na tem polu brak funduszków nie pozwala na rozwinięcie akcji tak energicznej jak zagranicą (zwłaszcza Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Niemcy i Holandia — kursy, muzea, wystawy objazdowe, filmy i t. p.), choć i tu wiele zdziałano. W tym dziale ubezpieczeń możliwem jest ściśle stwierdzenie wyników akcji zapobiegawczej cyframi statystycznymi; wykazują one, wobec rozwoju techniki i coraz szerszego stosowania maszyn skomplikowanych, wzrost wypadków, lecz dobrze zorganizowana akcja zapobiegawcza wpływa na spadek liczby okaleczeń, zmniejszając armję nieszczęśliwych a także na zmniejszenie ciężarów finansowych, ponoszonych przez przemysł. Do tego celu zdąża także porozumienie z wytwórcami maszyn, którzy uwzględniając wskazówki organów instytucji ubezpieczeniowej zaopatrują swoje wyroby w najnowsze wynalazki z dziedziny urządzeń ochronnych. Na targach i wystawach urzędują osobne komisje, kwalifikujące eksponaty pod względem urządzeń ochronnych.

Zapobieganie wypadkom i rozumne stosowanie leczenia zapobiegawczego — to wdzięczne zadanie instytucyj ubezpieczeniowych w Polsce, które nie powinny żałować nakładów pieniężnych, ponieważ akcja przynosi w konsekwencji zmniejszenie wydatków na świadczenia a jest dobrodziejstwem dla ubezpieczonych. Dr. Julian Baumgarten (Poznań).

Kronika samorządowa ziemska

Treść: Wydatki powiatowych związków komun. i gmin wiejskich w roku 1927/8. Inwestycje komunalne. Kredyt komunalny.

Dotychczas brak jest materiałów statystycznych, na podstawie których możnaby ustalić ogólną sumę dokonanych wy-

datków przez wszystkie związki komunalne. Jak wiadomo zostały tylko w swoim czasie zebrane i opublikowane w Gazecie Administracji i Policji Państwowej dane o wydatkach i dochodach Związków Komunalnych na podstawie zamknięć rachunkowych za rok 1924. — Należy przypuszczać, że brak ten będzie w krótkim czasie usunięty i ukażą się publikacje, dotyczące okresu późniejszego, do czego przyczyni się ujednostajnienie sposobu układania budżetów i sporządzania zamknięć rachunkowych przez Związki Komunalne.

W tym stanie rzeczy wartość mają również dane o gospodarce samorządu terytorjalnego, oparte na preliminarzach budżetowych. Otóż po wprowadzeniu w życie w r. 1926 instrukcji budżetowej dla Związków Komunalnych zarządziło Ministerstwo Spraw Wewn. nadesłanie danych o wydatkach i dochodach związków komunalnych, preliminowanych na rok 1927/8. Wyniki tymczasowych obliczeń, o ile chodzi o preliminowane wydatki, są następujące:

Wydatki gmin wiejskich

Województwo	Zwyczajne	Nadzwyczaj.	Razem
Warszawskie	8 975.892 89,91% ^o	1.907.283 10,09% ^o	9.983.175
Kieleckie	9 522.928 85,55% ^o	1.609.039 14,45% ^o	11.131.967
Lubelskie	8 863.424 88,12% ^o	1.195.165 11,88% ^o	10.058.589
Łódzkie	6.696.663 94,39% ^o	398.226 5,61% ^o	7.094.889
Białostockie	4 688.131 91,52% ^o	434.660 8,48% ^o	5.122.791
Nowogródzkie	2 950.659 92,06% ^o	254.424 7,94% ^o	3.205.083
Poleskie	3.889.834 89,19% ^o	471.638 10,81% ^o	4.361.472
Wileńskie	3.617.919 93,29% ^o	260.225 6,71% ^o	3.878.144
Wołyńskie	5.283.332 84,42% ^o	974.829 15,58% ^o	6.258.161

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

(Ciąg dalszy)

Województwo	Zwyczajne	Nadzwyczaj.	Razem
Krakowskie	4.718.715 95,30/o	232.825 4,70/o	4.951.540
Lwowskie	7.894.476 89,34/o	941.551 10,66/o	8.836.027
Tarnopolskie	3.835.105 93,30/o	275.621 6,70/o	4.110.726
Stanisławowskie	3.875.631 90,39/o	412.152 9,61/o	4.287.783
Poznańskie	5.075.628 94,82/o	277.041 5,18/o	5.352.669
Pomorskie	2.721.730 99,81/o	5.098 0,19/o	2.726.828
Razem	32.610.067 90,43/o	8.749.777 9,57/o	91.359.844

Wydatki pow. zw. komunalnych

Województwo	Zwyczajne	Nadzwyczaj.	Razem
Warszawskie	14.715.909 67,96/o	6.936.656 32,04/o	21.652.565
Kieleckie	13.519.477 62,02/o	8.278.099 37,98/o	21.797.576
Lubelskie	10.386.911 59,86/o	6.963.872 40,14/o	17.350.783
Łódzkie	9.796.070 75,78/o	3.130.650 24,22/o	12.926.720
Białostockie	6.509.576 83,13/o	1.321.351 16,87/o	7.830.927
Nowogródzkie	4.326.656 84,89/o	770.001 15,11/o	5.096.657
Poleskie	3.484.811 84,31/o	648.362 15,69/o	4.133.173

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

(Ciąg dalszy)

Województwo	Zwyczajne	Nadzwyczaj.	Razem
Wileńskie	3.462.956 73,68 ^o / _o	1.237.048 26,32 ^o / _o	4.700.004
Wołyńskie	5.300.529 63,69 ^o / _o	3.021.691 36,31 ^o / _o	8.322.220
Krakowskie	5.819.997 92,60 ^o / _o	465.323 7,40 ^o / _o	6.285.320
Lwowskie	6.749.599 83,85 ^o / _o	1.299.889 16,15 ^o / _o	8.049.488
Tarnopolskie	4.635.858 96,65 ^o / _o	160.258 3,35 ^o / _o	4.796.116
Stanisławowskie	3.674.245 92,88 ^o / _o	281.815 7,12 ^o / _o	3.956.062
Poznańskie	16.380.332 89,82 ^o / _o	1.856.419 10,18 ^o / _o	18.236.751
Pomorskie	8.776.664 87,95 ^o / _o	1.201.942 12,05 ^o / _o	9.978.606
Razem	117.539.590 75,78 ^o / _o	37.573.376 24,22 ^o / _o	115.112.966

Opierając się na tych danych i porównując je z danymi, dotyczącymi preliminowanych wydatków na rok 1925 i 1926 (odnośne dane opublikowane zostały w opracowaniu p. A. Hujdy w Gazecie Administracji i Policji Państwowej — Nr. 44 i nast. z roku 1925 oraz w Kalendarzu Samorządowym na rok 1927), należy stwierdzić, że w roku 1927/8 gospodarka zarówno gmin wiejskich, jak i powiatowych związków komunalnych poruszyła się znacznie naprzód.

Podczas gdy gminy wiejskie preliminowały na rok 1925 — 62 milj. zł, a na rok 1926 — 66 milj. zł, suma wydatków na rok budżetowy 1927/8 stanowi 91 milj. złotych; znacznie wzrastają wydatki nadzwyczajne gmin — na rok 1926 gminy wiejskie preliminowały tytułem wydatków nadzwyczajnych — 4.600.000 zł, zaś na rok 1927/8 prawie 8.800.000 zł.

Widoczny jest, również znaczny wzrost wydatków: powiatowych związków komun. — Podczas gdy na rok 1925 związki te preliminowały 109 milj. zł, na rok 1926 — 107 milj. zł, suma preliminowanych wydatków na rok 1927/8 stanowi przeszło

155.000.000 zł; na te 155 milj. zł składa się przeszło 37 milj. zł wydatków nadzwyczajnych, gdy na rok 1926 wydatki nadzwyczajne stanowiły w pow. zw, kom. tylko 16 milj. zł.

Wzrost ten należy przypisać, o ile chodzi o powiatowe związki komun., a w małym stopniu — o ile chodzi o gminy wiejskie, znacznemu zwiększeniu kredytu, udzielanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. — W pewnym stopniu nastąpiło zwiększenie dochodów własnych w powiat. zw. komun., a w szczególności wpływów z t. zw. opłat drogowych — jednego z poważniejszych źródeł dochodowych pow. zw. komun., w gminach wiejskich wzrost wydatków przypisać należy prawie wyłącznie zwiększeniu wykorzystywaniu przez gminy uprawnień podatkowych. —

Jeżeli porównać sumy wydatków nadzwyczajnych w powiatowych zw. i komunal. i gminach wiejskich, to rzucają się w oczy znacznie większe nie tylko w absolutnych liczbach, lecz i stosunkowych wydatki nadzwyczajne powiatow. zw. komun. Ten objaw, że gminy wiejskie stosunkowo mniej przeznaczają swych dochodów na wydatki nadzwyczajne, przypisać należy niewątpliwie temu, że gminom trudniej o kredyt inwestycyjny i że mają one do pokrycia duże wydatki na utrzymanie publicznych szkół powszechnych.

Porównując procentowy stosunek wydatków nadzwyczajnych do ogólnej sumy wydatków nadzwyczajnych, stwierdzamy, że największy procent wydatków nadzwyczajnych mają gminy wiejskie w województwach: wołyńskim, kieleckim, lubelskim i poleskim, najmniejszy procent wykazują gminy wiejskie w województwach: pomorskim, krakowskim i poznańskim.

Procentowy stosunek wydatków nadzwyczajnych do ogólnej sumy wydatków jest największy w powiatowych zw. kom. województw: lubelskiego, kieleckiego, wołyńskiego i warszawskiego, najmniejszy natomiast jest ten stosunek w województwach: tarnopolskim, stanisławowskim, krakowskim. —

Znamienne jest to, że, o ile chodzi o wydatki nadzwyczajne, wysuwa się na czoło województwo wołyńskie; należy zanotować również ten fakt, że z pośród województw małopolskich przoduje, o ile chodzi o stosunek w wydatkach nadzwyczajnych do ogólnej sumy wydatków, województwo lwowskie i to zarówno w gminach wiejskich, jak i w powiatowych związkach komun. (znany jest powszechnie fakt, że powiatowe zw. komun. w Małopolsce naogół przejawiają małą stosunkowo działalność). Nie rozporządzamy narazie danymi, które da-

łyby odpowiedź, z czego składają się podane wyżej ogólne sumy wydatków ziemskich zw. kom., a w szczególności na jakie cele przeznaczone są wydatki nadzwyczajne. Nie popełnimy jedna błędu, twierdząc, że większość wydatków nadzwyczajnych w gminach wiejskich stanowią wydatki na budowę szkół, zaś w powiatowych związkach komun. na budowę dróg, a następnie na budowę szkół powszechnych (zapomogi dla gmin), częściowo na meljoracje, budowę szpitali, tu i owdzie na budowę t. zw. domów sejmikowych.

O tem, że w powiatowych związkach komunalnych na czoło zagadnień wysuwa się sprawa budowy dróg przekonują dane, oparte na budżetach tych związków na rok 1928/9 — nawet tylko w dwóch województwach — mianowicie białostockiem i krakowskiem. Otóż w województwie białostockiem powiatowe związki komun. zapreliminowały tytułem wydatków nadzwyczajnych na drogi na r. 1928/9 przeszło 2.800.000 zł, a w krakowskiem — przeszło 1.000.000 zł; większość tych wydatków ma być pokrytą z pożyczek. Twierdzenie co do tego, że powiat. zw. komun. coraz więcej interesują się obok gmin budową szkół powszechnych znajduje potwierdzenie w tem, że w znacznej części wypadków powiatowe związki komunalne przeznaczają tytułem zapomogi dla gmin miejskich na budowę szkół w całości wpływy z podatku inwestycyjnego, który ma być pobrany w r. 1928/9. Należy stwierdzić, że gospodarka ziemskich związków komunalnych rozwija się, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach szybko. W organach samorządu jest coraz większe zrozumienie potrzeb, którym należy zadośćuczynić. Świadczy o tem zapotrzebowanie na kredyt długoterminowy, które zgłosiły związki komunalne na skutek zarządzonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych ankiety. Według dokonanych obliczeń, na przeprowadzenie najpilniejszych inwestycji w ciągu najbliższych lat 10 potrzeba powiatowym związkom komunalnym około. 900 000 000 zł., zaś gminom wiejskim około 600 000 000 zł. — Jest tak duże zapotrzebowanie, że Bank Gospodarstwa Krajowego sprostać mu w całości z pewnością nie będzie w stanie, jakkolwiek kredyt długoterminowy, udzielony przez ten Bank związkom komunalnym w ostatnich dwóch latach niepomiernie wzrósł w porównaniu ze stanem do końca roku 1926, jak to wynika z przemówienia p. Ministra Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dn. 16 kwietnia 1928 r. Wyżej wspomniano tylko o Banku Gospodarstwa Krajowego, jako jedynem obecnie poważnem źródle kredytowym dla

ziemskich związków komunalnych. Tak jest istotnie, bowiem Powszechny Bank Rolny — drugie źródło kredytu komunalnego — udziela stosunkowo nieznacznych pożyczek, a Polski Bank Komunalny narazie nie ma wogóle możliwości zasilania związków komunalnych długoterminowymi pożyczkami.

M. P o r o w s k i (Warszawa).

Kronika samorządowa miejska

Treść : Ustawy marcowe. — Rozbudowa miast. — Położenie finansowe. — Rozwój prac. — Dziesięciolecie rządów polskich.

Od czasu odbudowania Państwa Polskiego nie było jeszcze roku podobnie płodnego w dziedzinie u s t a w o d a w s t w a dotyczącego administracji miejskiej, jak rok obecny. Prawda, że zasadnicza ustawa o ustroju gminy miejskiej nie przeszła jeszcze poza stadjum projektów, prawda i to, że w zakresie samorządowym plon tegorocznej pracy ustawodawczej jest szczupły, a wreszcie prawda, że zagadnień zasadniczych stosunku samorządu do państwa naogół nie poruszano w wydanych rozporządzeniach, czyli, że istnieje nadal ciężka dysharmonja między tendencjami samorządowców a praktyką administracyjną, prawda to wszystko, a jednak ustawodawstwo najnowsze w niezwykle rozległej mierze uregulowało pracę codzienną administracji miejskiej. W drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wydane zostały normy prawne w sprawach następujących: o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, o postępowaniu administracyjnym, o postępowaniu karno-administracyjnym, o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, o godłach i barwach państwowych tudzież o pieczęciach urzędowych, o związkach międzykomunalnych, nowela do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, o scalaniu gruntów, o zaopatrywaniu ludności w wodę, o usuwaniu nieczystości i wód opadowych, o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej, o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszów samorządowych. Lwia część rozporządzeń tych wydana została w marcu 1928 r. Ustawodawstwo marcowe stanowić będzie obok ustawy ustrojowej podwaliny pracy administracji miejskiej. Ponadto posiadają dla praktyki administracyjnej miejskiej znaczenie doniosłe niektóre dalsze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w tym samym mniejwięcej czasie wydane lub uzupełnione, jak np. rozporządzenia o prawie przemysłowym, o prawie łowieckim, o sądach pracy, o ubezpieczeniu

pracowników umysłowych, o umowie o pracę pracowników umysłowych tudzież robotników, a wreszcie rozporządzenie ministra przemysłu i handlu i ministra rolnictwa o wystawach i targach gospodarczych.

Zasadniczy stosunek państwa do samorządu poruszony jest jedynie w rozporządzeniu o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Rozporządzenie to dzieli ściśle zakres działania samorządowy od zakresu działania ogólnoadministracyjnego, i to tak dalece, że nawet prezydent miasta, który sprawuje władzę administracyjną, w charakterze naczelnika władzy nosi odrębny tytuł starosty grodzkiego. Wprowadzono w ten sposób przejrzysty i zdecydowany rozdział agend różnego typu, a jednocześnie przesądzono w pewnej mierze kwestję t. zw. oparcia państwa na podstawach samorządowych. Samorządowcy domagają się naogół przebudowy państwa na podstawach samorządowych, administracja ma być decentralizowana przez samorząd terytorjalny a zarazem w nim ujednoczona. Na przeciwnym biegunie stoi teoria centralistyczna, którą od lat kilku wcielała w życie praktyka administracyjna, przenikająca w drodze nadzoru tak głęboko w uprawnienia samorządu, że wątpić należało o jego przyszłości. Rozporządzenie poszło drogą pośrednią, chociaż w praktyce centralistycznej niczego nie zmieniło. Oddzieliło sprawy państwowe od samorządowych, ale w pewnym stopniu związało je z jednostkami samorządowymi. Takie postawienie sprawy stanowi dla miast zachodnich teoretyczne umniejszenie praw samorządu terytorjalnego o tyle, że według dawnego ustawodawstwa urząd gminny był pośrednim urzędem państwowym, obecnie zaś charakter urzędu państwowego przechodzi na starostę grodzkiego i jego organa wykonawcze wzgl. doradcze. W innych ziemiach Polski natomiast poprawiła się sytuacja w pewnej mierze, gdyż istnieje możliwość zleceń praw władzy administracyjnej naczelnikom jednostek samorządu terytorjalnego. Przedewszystkiem ustaliło rozporządzenie, że miasta liczące ponad 75.000 mieszkańców stanowią powiaty grodzkie. Gwarancji takiej nie było dotąd poza Ziemią Zachodnią, gdzie wszakże granica zaludnienia była o wiele korzystniejsza dla miast, wymagano bowiem 25.000 mieszkańców. Granica ta była słuszniejsza, bo miasto tej wielkości żyje zwykle wśród innych warunków niż powiat, do którego ewtl. należy. Ponieważ wszakże rozporządzenie dozwala wydzielać z powiatu także miasta poniżej 75.000 mieszkańców, przeto nie można mówić o uszczupieniu praw miast

zachodnich. Pogrzebane natomiast zostały tendencje często-
kroć wyrażane w tym kierunku, że wydzielone z powiatu win-
ny być miasta już od 10.000 mieszkańców. W praktycznym
przeprowadzeniu przepisu dotyczącego powierzenia prezyden-
tom miast wydzielonych praw administracyjnych nie zachowa-
no jednolitości, rozporządzeniem wykonawczym bowiem
przyznano prawa starostów grodzkich jedynie prezydentom
miast wydzielonych Zachodniej Polski, a zresztą ustalono osob-
nych starostów grodzkich lub zlecono funkcje starostów grodz-
kich starostom powiatowym albo też powierzono prezyden-
tom miast tylko część agend administracyjnych. Regulacja ta
spotkała się w kołach samorządowych z dość ostrą krytyką,
zważyć jednak należy, że odpowiadała ona tylko stosunkom
dotychczasowym, a z rozlicznych przyczyn nie mogła sięgnąć
dalej, tembardziej, że nie jest to podstawowa reforma, lecz
ustawa o charakterze — rzecz można — przyczynkowym. Naj-
ciekawsze w całym rozporządzeniu jest wprowadzenie ciał
kolegialnych do dziedziny ściśle administracyjnej (z głosem
doradczym zwykle); ponieważ ciała te wyłaniają się z korpo-
racji samorządowych, zabezpieczają pewien wpływ czynni-
ków samorządowych na pracę administracyjną.

W sposobie sprawowania nadzoru nie zaszły znaczniejsze
zmiany. W Małopolsce nadal rządzą często-gęsto komisarze.
Przepisy różnorodne krępują często inicjatywę pierwszorzęd-
ną, tak np. próby wzmocnienia elektryfikacji Wielkopolski na-
potkały na niesłychane trudności tam, gdzieby winny doznać
szczerego poparcia: we właściwym ministerstwie. Ciekawym
przyczynkiem w dziejach ingerencji w sprawy samorządowe
jest rozporządzenie o pieczęciach urzędowych w odniesieniu
do miast. Rzeczy takie nie będą miały długiego żywota.

Z coraz większym zapałem zajmują się miasta sprawami
budownictwa mieszkaniowego. Kwestja mieszka-
niowa jest coraz cięższa, i z zazdrością spoglądamy na szereg
państw, które zdołały już opanować brak mieszkań. W miej-
skich kołach samorządowych nie ustają ani dyskusje ani wy-
siłki w tej dziedzinie. Mniejsze już o zagadnienia techniczne
(normalizacja, typizacja, mechanizacja budownictwa), które
w żadnym państwie nie zostały zgodnie rozwiązane. Punkt
ciężkości pozostanie wyłącznie w zakresie możliwości finan-
sowych. Bank Gospodarstwa Krajowego, powołany do finan-
sowania akcji budowlanej, wzmocnił kredyty na ten cel, ale
pewną jest rzeczą, że Bank sprawie nie podoła oraz że kwestja
kredytu długoterminowego postawiona jest błędnie, kredyt

Banku jest bowiem za drogi i uciążliwy. Bank dąży do wzmoczenia funduszków przez przyciągnięcie kapitałów miejskich, gdy miasta na kredyty czekają. W ostatnich czasach wszczęta została dyskusja na temat podwyższenia stawek komornianych ponad poziom obecnie ustalony — do wyrównania wartości przedwojennej w złocie. Ze strony samorządowej stawia się sprawę finansowania budownictwa mieszkaniowego tak: akcja cała winna być decentralizowana, kredyty mają gromadzić się w społecznych instytucjach kredytowych o regionalnym zakresie działania, kredyty te muszą być znacznie tańsze niż obecnie; należy zapewnić kapitały asekuracyjne na cele budownictwa; podatek od lokali należy podnieść i umożliwić gminom bezpośrednio wykorzystanie jego na budowę mieszkań. Przeważa opinia, że budownictwo mieszkań oprócz należy na instytucjach użyteczności publicznej. Zjazd gospodarczy Związku Miast Polskich, który obradował w dniach 25. i 26. kwietnia 1928 w Warszawie, zajmował się kwestjami regulacji i rozbudowy miast. Wysiłki miast w interesie budowy mieszkań są często nieproporcjonalnie wielkie w porównaniu z środkami ogólnymi, jakimi miasta dysponują.

O pomnożenie dochodów miejskich ciągnie się nadal walka, może na długi czas — syzyfowa. Miasta sprecyzowały żądania swe w ten sposób, że domagają się przekazania samorządom podatku gruntowego i budynkowego, większego udziału w podatku dochodowym, udziału w podatku majątkowym oraz scalenia podatku od lokali na cele budowlane i jego podwyższenia. Starania w tym kierunku były bezskuteczne; przeciwnie rząd odebrał na przyszłość np. dochody z kar administracyjnych, które dotąd pobierał ten urząd, który kary wymierzał. W braku wzmózonych źródeł dochodowych miasta pomagały sobie pożyczkami. Miasto Poznań osiągnęło pożyczkę w Anglii, Warszawa w Ameryce. Rynek amerykański niestety zbyt wcześnie przesyca się pożyczkami polskimi, co utrudnia starania miast naszych o kapitały pożyczkowe. Pożyczki wewnętrzne również nie znajdują takiego popytu jakiby leżał w interesie miast.

Jest rzeczą bezsporną, że miasta polskie obracają się w zbyt ciasnym kręgu finansowym. Dochody miast naszych są niesłychanie skromne w porównaniu z miastami innych państw cywilizowanych. A jednak trzeba się utrzymać na poziomie ogólnego postępu, tembardziej, że podług wyglądu miast oceniają nas cudzoziemcy. Ze miasta polskie mimo słabych dochodów jako tako podążają z czasem, zawdzięczają jedynie

wyjątkowo taniej i oszczędnej administracji. Przyznać bowiem trzeba, że — ogólnie rzecz biorąc — rozwój prac samorządu miejskiego jest żywy. Wytężony ruch na wszystkich odcinkach działalności miejskiej, zapoczątkowany głównie w r. 1927, trwał nadal i obejmował coraz większy zespół jednostek miejskich.

Polski samorząd miejski święci razem z państwem dziesięciolecie swej pracy. Bilans okresu tego jest korzystny i świadczy dobrze o energii czynników samorządowych i o mnóstwie produktywnych sił, jakie wzięły udział w rozbudowie głównych osiedli kulturalnych i gospodarczych.

Bezrobocie trzymało się w granicach roku poprzedniego i nie przyczyniało się do utrudnienia sytuacji miast. Pewne znaczenie dla miast większych może mieć w przyszłości prąd — aprobowany przez Rząd — zmierzający do wzmocnienia regionalizmu kulturalnego; różnie akcję tę oceniają z ogólnopolitycznego punktu widzenia; pewnem jest, że ważniejsze ośrodki miejskie mogą stąd wynieść korzyści. — Państwowa Rada Samorządowa pozostaje w stadjum organizacji. — Na szerokiej platformie ogólnopolskiej stawiono organizację komunalnych kas oszczędności — ruszyła się też dyskusja o uprawnienia ich nadbudowy, t. j. regionalnych banków komunalnych —; podobnie wszczęta została akcja powszechna w kierunku zakładania w miastach ogródków działkowych, które dotąd znane były naogół tylko w miastach zachodnich.

Zygmunt Załecki (Poznań).